



## Prawo co dnia

# Lekarze nie chcą już dyżurować

**PIĄTKOWY** Piątkowy dyżur opłaca się bardziej niż niedzielny – mówią lekarze i skarżą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego.

**MATEUSZ RZEMEK**

Związkowcy z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy apelują też do ministra zdrowia, aby ten wykreślił z ustawy o działalności leczniczej przepisy o dyżurach medycznych i objął lekarzy powszechnymi przepisami prawa pracy z dniówką nieprzekraczającą 12 godzin w ciągu doby. Okazuje się, że obowiązujące przepisy pozwalają szpitalom obniżyć wynagrodzenia za dyżury medyczne.

### Mniej pieniędzy

– Dyżuruję średnio sześć razy w miesiącu i na nowej interpretacji przepisów tracę ok.

1200 zł wynagrodzenia – mówi Ryszard Kijak, anestezjolog i działacz OZZL.

Podstawę do takiej obniżki daje szpitalom zeszłoroczna uchwała Sądu Najwyższego z 6 listopada 2014 r. (sygn. I PZP 2/14), która zresztą zapadła w sprawie dr. Kijaka. Problem w tym, że lekarze po dyżurach muszą brać dzień wolnego, nie wypracowują więc minimalnego czasu pracy z etatu (57 godzin i 55 minut tygodniowo). Przed uchwałą SN sądy powszechne i większość szpitali interpretowały przepisy w ten sposób, że choć lekarz nie dopracował nominalnego czasu pracy z etatu, to za dyżury należała mu się pełna stawka godzinowa z dodatkiem za nadgodziny. Po uchwale SN szpitale po-

**OPINIA**

**Katarzyna Przyborowska**

radca prawny,  
prowadzi kancelarię  
Lege Artis

Jeżeli związkowcy rzeczywiście wystąpią w tej sprawie do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem, będziemy mieli okazję przekonać się, czy lekarze mają rację. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że póki przepis był interpretowany tak, że za każdą godzinę pełnienia dyżuru lekarze mieli prawo do wynagrodzenia z dodatkiem jak za nadgodziny, problem niezgodności z konstytucją nie występował. Diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach. Szpitale korzystają z tego, że przy planowaniu dyżurów zgodnie z uchwałą SN płacą za nie mniej. Czy oznacza to jednak, że obowiązujący od kilku lat przepis jest niekonstytucyjny?

wszystkie zaczęły potrącać niedopracowane z etatu godziny tak, że pomniejszają one



działalności leczniczej oznacza pomniejszenie pensji kilkudziesięciu tysięcy lekarzy dyżurujących na etatach w całej Polsce.

– W praktyce wygląda to tak, że gdy przyjdę do pracy w niedzielę, to z czasu dyżuru szpital odlicza mi poniedziałkową dniówkę, kiedy zgodnie z przepisami muszę mieć wolne. Zarabiam więc mniej. Jeśli jednak zostanę po godzinach w piątek, to zarabiam na dyżurze więcej, bo w sobotę i tak mam wolne, szpital nie może więc odliczyć mi dniówki – komentuje dr. Kijak. – Musimy jednak opiekować się pacjentami przez cały tydzień, a nie tylko w piątki i soboty, kiedy dostajemy za to więcej pieniędzy. Chcemy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy nie

do końca przewidział skutki takiej, a nie innej uchwały. A konstytucja nakazuje wypłacanie takiego samego wynagrodzenia za taką samą pracę, bez względu na to, czy przypada ona w czwartek czy piątek.

### Szpitala oszczędzają

– Szpitale w związku z brakami kadrowymi i wysokimi oczekiwaniami płacowymi wymagają od lekarzy większej elastyczności – mówi Grzegorz Byszewski, ekspert Pracodawców RP. – Uchwała SN daje dyrektorom szpitali możliwość egzekwowania tego. ©

masz pytanie, wyślij e-mail do autora  
m.rzemek@rp.pl